

LUCYNA STALOŃCZYK

wieloletni pracownik Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku

Ocalić od zapomnienia... Dzieje „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego” w latach 1995–2018

W 2019 r. został wydany przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku kolejny, 25 zeszyt „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego”, numer wyjątkowy, bo jubileuszowy. Z tej okazji warto opowiedzieć o początkach powstania „Biuletynu”, a także o pracach przy jego tworzeniu. Pamiętam, jak podczas jednego z wyjazdów terenowych rozmawialiśmy z koleżankami o tym, jak dobrze byłoby, gdybyśmy wydawali materiały o pracach konserwatorskich i o wartościach zabytków, tak aby mogli korzystać z naszej wiedzy wszyscy zainteresowani tą tematyką. Wiedzieliśmy, że spore grono osób od dawna korzystało z różnorodnych dokumentacji naszego archiwum i nie tylko byli to studenci z uczelni, ale też inne osoby, nieraz wnikliwie pytające nas o wiele szczegółów na tematy, które ich zajmowały.

W 1995 r. Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków był Antoni Oleksicki, który dość szybko podjął decyzję o wydawaniu „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Białostockiego”, mimo że w skromnym budżecie nie mieliśmy zaplanowanych środków na prace wydawnicze. Zdecydowaliśmy się zatem na rozmowy ze sponsorami, którzy nie odmówili pomocy finansowej i tym samym przyczynili się do wydawania „Biuletynu” przez kilka lat. Zawsze dziękowaliśmy darczyńcom, zamieszczając w zeszytach spis nazw firm i instytucji sponsorujących oraz ich logo.

W 2003 r. Dariusz Stankiewicz, następny Wojewódzki Konserwator Zabytków, zabezpieczył środki finansowe w budżecie urzędu konserwatorskiego.

Prace nad „Biuletynem” rozpoczęliśmy w 1995 r. i w tym też roku został wydany pierwszy zeszyt. We wstępie do niego Wojewódzki Konserwator Zabytków A. Oleksicki poinformował o zakresie tematów, które chcieliśmy przedstawiać, poczynawszy od zabytków archeologicznych, układów przestrzennych miejscowości, architektury i budownictwa, parków, cmentarzy oraz zabytków ruchomych – ma-

larstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego. Chcieliśmy dyskutować także o ich wartościach historycznych, artystycznych oraz badaniach i pracach konserwatorskich, którymi zajmował się urząd konserwatorski.

Bardzo ważne było utworzenie zespołu redakcyjnego, więc zaprosiliśmy do niego naukowców, z którymi wcześniej współpracowaliśmy. Osoby te doskonale znały zabytki sztuki i problemy konserwatorskie na terenie województwa białostockiego.

Jedną z tych osób był prof. Stanisław Stawicki – wybitny konserwator dzieł sztuki z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, który przez wiele lat konsultował i opiniował prace konserwatorskie przy dziełach sztuki, prowadzone w różnych miejscowościach naszego terenu. Drugą osobą zaproszoną do zespołu redakcyjnego był ks. dr Jan Nieciecki – historyk sztuki, wykładowca na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie, mający ogromną wiedzę na tematy związane z mecena-tem Jana Klemensa Branickiego, autor wielu artykułów. Był także od wielu lat przewodniczącym Archidiecezjalnej Komisji Sztuki Sakralnej w Białymstoku. Funkcja ta umożliwiła nam, pracownikom urzędu konserwatorskiego, wieloletnią współpracę z ks. J. Niecieckim w zakresie prac konserwatorskich w zabytkowych kościołach archidiecezji białostockiej. Osoby te zasiły zespół redakcyjny i były merytorycznym wsparciem podczas prac redakcyjnych nad „Biuletynem”. Poza tymi osobami od pierwszego zeszytu należeli do zespołu redakcyjnego: A. Oleksicki – historyk, Lucyna Stalończyk – zabytkoznawca i konserwator, nieco później Janina Hościłowicz – historyk sztuki, a także Krystyna Bieńkowska – archeolog (od 4 do 22 zeszytu) i Zofia Cybulko – etnograf (od 18 do 23 zeszytu). Redaktorami zeszytów były: L. Stalończyk (od 1 do 24 zeszytu) i J. Hościłowicz (od 3 do 17 zeszytu).

Wojewódzcy konserwatorzy zabytków prowadzili wydanie „Biuletynu” w następującej kolejności: A. Oleksicki – historyk, od 1995 do 2000 r., D. Stankiewicz – historyk sztuki, od 2003 do 2005 r., Andrzej Nowakowski – architekt, od 2006 do 2014 r., Piotr Firsowicz – architekt, w 2015 r., ponownie A. Nowakowski w latach 2016–2017 i Małgorzata Dajnowicz – historyk, w latach 2018–2019. Zadbaliśmy też o odpowiedni poziom szaty graficznej wydawnictwa, zapraszając do opracowania projektu grafika książkowego Krzysztofa Tura, absolwenta Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Od wielu lat K. Tur projektował na zaproszenie Jerzego Tryburskiego – Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – wystawy fotograficzne, m.in. „Kanał Augustowski”, „Zabytki do zagospodarowania społecznego”, „Budownictwo drewniane Białostoczczyzny”, a także wiele plakatów.

Od 4 zeszytu z 1998 r. redakcję i korektę tekstów prowadziły doświadczone osoby: Anastazja Szachowicz, później Anna Markiewicz, obie z Wydawnictwa Łuk w Białymstoku. Także od 4 zeszytu, na prośbę czytelników, wprowadziliśmy streszczenia artykułów i podpisy pod ilustracjami w przekładzie na język angielski. Uważaliśmy też, że tłumacz tekstów konserwatorskich powinien znać jego specyfikę i dlatego zaprosiliśmy dr Aleksandrę Rodzińską-Chojnowską, która tłumaczyła teksty do publikacji „Ochrona Zabytków”, wydawanej przez Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie.

Najważniejszym zadaniem, jakie sobie postawiliśmy, było przekazanie czytelnikom interesujących, często nieznanymi materiałami, których oczekiwali. Au-

torzy nigdy nie zawiedli, bo zawsze mieli do przedstawienia niezwykle ciekawe i różnorodne tematy, poczynawszy od najdawniejszych – archeologicznych, urbanistycznych, architektonicznych, w tym sakralnych, z wystrojem i wyposażeniem wnętrz, po zagadnienia dotyczące parków i cmentarzy i wielu innych tematów, nawet o tradycjach wiejskich. Pisaliśmy także o dokonaniach dawnych zasłużonych wojewódzkich konserwatorów zabytków, którzy pracowali w trudnych warunkach i potrafili rozwiązywać ważne problemy konserwatorskie, między innymi o Władysławie Paszkowskim – architekcie, Pawle Pawluczuku – artyście rzeźbiarzu, Janie Kazimierzu Jaskanisie – archeologu, a także o osobach współpracujących z urzędem, jak Zofia Piłaszewicz – historyk sztuki. Pierwszy zeszyt z 1995 r. był skromniejszy pod względem liczby stron, artykułów i ilustracji, ale kolejne edycje stopniowo powiększały swoją objętość, zawierając coraz bogatszą tematykę artykułów, ilustrowanych starannie dobraćymi zdjęciami.

Cieszyły nas opinie nadsyłane przez wiele osób, które w miarę możliwości zamieszczaliśmy w zeszytach. Niektóre z nich przytoczę we fragmentach. Po wydaniu dwóch pierwszych zeszytów wojewódzki konserwator zabytków otrzymał pismo z 9 grudnia 1996 r. od Pawła Jaskanisa – ówczesnego zastępcy Generalnego Konserwatora Zabytków w Warszawie, takiej treści:

Wysoki poziom merytoryczny i edytorski periodyku zachęca do lektury. Obiecuje, iż kolejne numery będą już tylko doskonaleniem formy dojrzałej. Rzadko bowiem zdarza się, aby nowe czasopismo już w dwóch pierwszych numerach osiągnęło kształt zadawalający. Zadawalający oczywiście czytelnika, co potwierdzają zasłyszane opinie, a z pewnością zadawalający mnie – wychowanego na Białostocczyźnie, przez co spojrzenie na nią i na pismo o niej mam wyostrzone i krytyczne. Dobry efekt z pewnością jest wynikiem sprawności i profesjonalizmu wszystkich członków Zespołu Redakcyjnego, którym pragnę za łaskawym pośrednictwem Pana Konserwatora przekazać wyrazy uznania i podziękowania.

Przypomnijmy też, że o „Biuletynie” pisali redaktorzy „Gazety Współczesnej” z 27 lutego 1996 r. w artykule *Zabytkowe nowości*, a także z 26 listopada 1996 r.: *Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego. Od krzemienia do pałacu*. „Kurier Poranny” z 6 marca 1996 r. zamieścił notatkę *Białostocczyzna i Biuletyn*, a 15 listopada 1996 r.: *Zeszyt jak album*. W 3 zeszycie „Biuletynu” zamieściliśmy te opinie lokalnej prasy.

Trzeba też wspomnieć o obszernych i szczegółowo opracowanych recenzjach Mariana Paździora – historyka sztuki z Warszawy, zamieszczonych w całości w 4 zeszycie „Biuletynu”. Oto fragment kończący opinie:

Z dużym uznaniem należy przyjąć trzy wydane biuletyny. Będą one nie tylko pomocą dla zainteresowanego zabytkami środowiska w Polsce, lecz także atrakcyjną formą przewodników po województwie białostockim. Zwiększający się sukcesywnie nakład (700, 1000, 1200 egz.) jest najlepszym dowodem na zapotrzebowanie na tego rodzaju publikacje. Są one jak do tej

pory niezbyt liczne, a te, które się ukazują – świadczą o żywotności i twórczej ekspansji pracowników Państwowej Służby Ochrony Zabytków. Trzeba dodać, że szata graficzna autorstwa Krzysztofa Tura swym wysokim poziomem w najwyższym stopniu zachęca do korzystania z wydawnictwa. W sumie – należy życzyć Zespołowi Redakcyjnemu najlepszych osiągnięć w popularyzacji ochrony i konserwacji zabytków tego nadzwyczaj ciekawego regionu.

Przytoczę końcowy fragment recenzji, której treść została w całości przedstawiona w zeszycie 11 z 2005 r. Autorką jest dr Katarzyna Bogacka – historyk sztuki, psycholog z Katedry Nauk Humanistycznych SGGW:

Konkludując, Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego ze względu na wysoki poziom merytoryczny zawartych w nim opracowań, dobór problematyki i aktualność przedstawianych tu prac badawczych, jest wydawnictwem cennym i bardzo potrzebnym nie tylko w skali Podlasia, ale też ogólnopolskiej. Prezentowane tu artykuły nie tylko wpisują się we wcześniejsze nurty badawcze eksplorowane przez historyków, historyków sztuki, architektów i konserwatorów, ale również wnoszą nowe, nieznane dotąd wątki. Wylaniający się z tych opracowań obraz dziedzictwa kulturowego Podlasia zainteresuje, jak sądzę, nie tylko badaczy reprezentujących różne dziedziny nauki, ale też Czytelników pragnących pogłębić swą wiedzę o tym regionie Polski. Świetnie zaprojektowana i zrealizowana szata graficzna tomu stawia zaś w bardzo dobrym świetle nie tylko Redaktorów tomu, ale też sponsorów i darczyńców tego wydawnictwa.

Bardzo ważną i ciekawą opinię, skierowaną do Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, przekazała także dr Małgorzata Szafrąńska z Zamku Królewskiego w Warszawie. Oto jej treść:

Serdecznie dziękuję za 22 zeszyt „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego”. Jak zawsze obfitujący w cenne artykuły (pięknie ilustrowane). Jako historyk ogrodów, ze szczególną uwagą i wielkim pożytkiem przeczytałam artykuł księdza doktora Jana Niecieckiego na temat białostockiego Ermitażu Jana Klemensa Branickiego. To swoisty majstersztyk w dziedzinie uprawiania historii sztuki, pokazujący, ile doświadczony i obdarzony intuicją badacz może wyciągnąć wniosków z nader szczupłych danych źródłowych. Otrzymaliśmy prawdziwe studium o polskich samotniach ogrodowych w XVII i XVIII wieku, zinterpretowane na tle europejskim.

Marian Dorawa – zabytkoznawca i konserwator z Torunia – dziękując za przekazanie 17 zeszytu „Biuletynu”, tak pisze:

Bogato jak zwykle i pięknie opracowany Biuletyn, zawierający szeroki wachlarz opracowań, od urbanistyki, poprzez badania archeologiczne, historię

regionu, a na pracach konserwatorskich zabytków ruchomych skończywszy. Powyższy zestaw tematyczny opracowań jest odzwierciedleniem całej działalności konserwatorskiej w zakresie ratowania zabytków naszej kultury, prowadzonej przez Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Niewątpliwie znaczącym wydarzeniem w zakresie powyższych działań były niezwykle trudne prace konserwatorskie, finansowane w znacznej mierze przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, zmierzające do uratowania bardzo zniszczonego obiektu sztuki organmistrzowskiej z 2 poł. XVIII wieku w Grodzisku koło Siemiatycz, których pełny obraz i przebieg omawia załączona dokumentacja.

Aby ułatwić czytelnikom odszukanie treści tematów w „Biuletynach”, zamieściliśmy w 20 zeszytcie wykaz tytułów wszystkich artykułów i komunikatów, zawartych w zeszytach 1–20.

Na zakończenie chciałabym podziękować w imieniu zespołu redakcyjnego autorom za ich ogromny trud, bo opracowali materiały, wykonali zdjęcia i rysunki bez honorariów, a także za doskonałą współpracę z redakcją. Dziękujemy wszystkim osobom, które tworzyły „Biuletyn” – recenzentom, redaktorom, tłumaczce, grafikowi i tym, którzy pisali do nas, przekazując swoje opinie, a tym samym wspierając nas w pracy.